

TEHERAN: EKSPLOZJE NA SAUDYJSKICH TANKOWCACH TO AKT SABOTAŻU

Ministerstwo spraw zagranicznych Iranu zaapelowało w poniedziałek o wyjaśnienie okoliczności aktów sabotażu, których ofiarą - według władz Arabii Saudyjskiej - miały paść dwa saudyjskie tankowce w Zatoce Omańskiej.

Rzecznik irańskiego MSZ Abbas Musawi w wydanym oświadczeniu wyraził zaniepokojenie eksplozjami, do jakich miało dojść na pokładzie saudyjskich statków oraz podkreślił, że należy zdobyć więcej informacji na temat rzeczywistego przebiegu zdarzenia.

Zapewnił, że bezpieczeństwo handlu morskiego w regionie ma ogromne znaczenie.

Irańska państwowa agencja prasowa IRNA podała też, że Musawi ostrzegł przed jakimkolwiek "spiskiem zorganizowanym przez nieżyczliwych" oraz przed "awanturnictwem obcokrajowców", mającym według niego na celu osłabienie bezpieczeństwa i stabilności regionu.

Wcześniej w poniedziałek władze Arabii Saudyjskiej poinformowały, że w poniedziałek ok. godz. 6 dwa saudyjskie tankowce zostały poważnie uszkodzone podczas "ataku sabotażowego" u wybrzeży miasta Al-Fudżajra w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Według ich informacji ataki nie spowodowały żadnych ofiar ani wycieku ropy.

Jeden z zaatakowanych tankowców płynął do portu Ras Tannura w Arabii Saudyjskiej, gdzie miał wziąć na pokład ropy naftową; ładunek ten miał dostarczyć do odbiorców w USA.

Al-Fudżajra jest oddalona o ok. 140 km na południe od cieśniny Ormuz i jest uważana za port strategicznie ważny dla handlu ropą w tej części świata, pośredniczący w obrocie tym surowcem między Zatoką Perską a subkontynentem indyjskim i Afryką. Przez Ormuz rocznie przepływa 20 proc. światowych transportów ropy, a Iran wielokrotnie groził zablokowaniem cieśniny w odpowiedzi na wrogie działania Waszyngtonu.

Stosunki między USA i Iranem są bardzo napięte, odkąd prezydent USA Donald Trump w zeszłym roku wycofał swój kraj z międzynarodowego porozumienia w sprawie irańskiego programu atomowego, a następnie wznowił sankcje wobec Iranu, m.in. na eksport irańskiej ropy, które wywołały kryzys w irańskiej gospodarce.

W zeszłym tygodniu Iran poinformował, że powróci do wzbogacania uranu, jeśli światowe mocarstwa nie zdołają w ciągu 60 dni wypracować nowych warunków porozumienia atomowego.